

GŁOS NARODU

NR. 570. — ROK XXVI.

KRAKÓW, CZWARTEK DNIA 30. LISTOPADA 1916 R.

WYDANIE PORANNE.

CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY)

Zwyczajnie: 1 wiersz petiowy lub jego miejsce K. — 20
Za wiersz 1 petiowy układ liczb. lub tab. — 40
Nadesłane za wiersz peti. lub jego miejsce — 80
Nekrologi i zawiadomienia od wiersza peti. — 1—
Komunikaty pryw. po kronice od wiersza peti. — 150
Załączniki prospekty i cyrkularze, broszurki itp. dla zamieszczeni. za 100 egz. — 2—
dla miejscowych prenumerat. za 100 egz. — 1—
Przy kilkakrotnym zamieszczeniu inserat. nadesłanego itp. udziela Administracja odpowiedniego rabatu

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOŚI W KRAKOWIE W ADMINISTRACJI: MIESIĘCZNIE K. 3-80. KWART. K. 11— PÓLROCZ. K. 21— ROCZNIE K. 40.—

Za odnośnienie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, ULICA ŚW. TOMASZA L. 35. TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:

Przez urzędy pocztowe, Agencje dzienników, lub też wprost w Administracji „Głosu Narodu“ w Krakowie

WPLĄTY MOŻNA USKUTECZNIĆ

1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr. 23.92.
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracji „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Tomasza L. 35

Pozegnanie.

Żałobnymi ulicami Wiednia, pośród lasu czar-nych chorągwi, przy żalobnym placu wszystkich dzwonów stolicy, podążają dziś śmiertelne szczytki cesarza Franciszka Józefa na wieki spoczynek do starej Habsburgów krypty w kościele Kapucynów. W śnie nieprzespanym, który tam śnił, jak na naszym królewskim Wawelu, dawni tego państwa władcy, połączy się z dostojnymi przodkami Ten, który najdłużej z nich wszystkich, a tak wielkodusznie, tak miłościwie i roztropnie sprawował swoje rządy. Po raz ostatni dziś, zanim zamkną się wrota do sarkofagów Habsburskich, patrzą zebrani w stolicy przedstawiciele ludów monarchii na trumnę, dokoła której opłotło się w dniach ostatnich tyle pozonej czci, miłości i żalu. Są u tej trumny i nasi polscy wysłańcy, wyraziście polskich uczuć i polskiej żałoby. Ale oprócz tych fizycznie obecnych wszystkie serca polskie płyną gromadnie w tej chwili za zwłokami starego cesarza. I jeszcze raz, na pożegnanie, rozpamiętywują sobie treść tego nienapotykanego w dziejach węża, jaki władzę tej starej monarchii połączył z narodem, który przecież przez tysiąc lat żył poza jej obrębem, własnym, wielkim i wspaniałym historycznym życiem. Jakże prosta owa treść! Sprawiedliwość. Najłatwiejsza, zdawałoby się, a przecież tak trudna nieraz do znalezienia droga od stopy tronu królewskiego

wateli. Droga, wobec której nikt wrażliwszy nie może być od nas, potomków tych, co wśród powszechnego niegdyś zaniku praworządności sami jedni utrzymać zdołali kulturę swobody i sami umieli łączyć w sferę państwa całość „wolnych z wolnymi“. Tę drogę znalazł i w ciągu swego wielkiego panowania przeżył Franciszek Józef I. Dziedzic Jagiellońskiej, czeskiej i węgierskiej politycznej spuścizny, niezapomniany monarcha stał się jakby dziedzicem również wzniosłej idei Jagiellonów, która różnorodnym żywiołom jednego państwa zabezpieczała byt, oparty na sprawiedliwym poszanowaniu wszelkiej odrębności zbiorowej. Tą drogą pchnął zgasty cesarz rozwój monarchii, otwierając przed nią perspektywę niewymiernej wielkości, jako kojarzyciela narodów, w wielkie i coraz większe skupienie, jako gotowej podstawie do wytworzenia na wschodzie Europy potężnej pod berłem Habsburgów federacji ludów. Na drodze tej spotkali się ze zmarłym cesarzem. Sprawiedliwą i szczerą dłońią rozsyłał przed nami więziony długi skarb naszych praw narodowych. Uznał, iż trzeba nas powołać znowu do swobodnego współzawodnictwa ludów. A poza obrębem tej dzielnic swym gromkim głosem przywrócił starą suwerenność królewskiej Warszawie. I oto dziś nasze serca, tak zdolne do wiernej wdzięczności, jak zadne na świecie, zalem pełnione płyną za jego śmiertelnymi szczytkami do Kapucyńskiej krypty i jeszcze raz wołają: Żegnaj dobry i mądry władco, niech tam, za światami, Bóg wymierzy ci pracowite zasługi tą samą sprawiedliwą miarą, która i Twoją była zawsze!

Kultura pod rządami Fr. Józefa.

We wspomnieniach o długoletnim panowaniu ces. Franciszka Józefa, którymi od chwili jego zgonu przepełniona jest cała prasa Austro-Węgier, kładzie się przeważnie nacisk na stronę polityczną zamkniętych rządów, na ten ogrom zmian i przeistoczeń, jakie się dokonały w ciągu owych lat 68. Niemniej jednak i nie mniej ważne są z pewnością przeobrażenia kulturalne, urzeczywistnione w tym długim czasie, który początkiem swym tkwił w epoce — dyktansów, a szychłkiem w okresie pełnego nowoczesnego rozkwitu komunikacji na lądzie, na morzu i w powietrzu. Ces. Franciszek Józef, jak wiadomo, zawsze gorliwie współdziałał pokojowemu rozwojowi kultury. Tę stronę jego panowania omawia w zajmującym artykule „Dziennik Cieszyński“, pisząc między innymi: Na podłożu praw konstytucyjnych mogła pod tro-

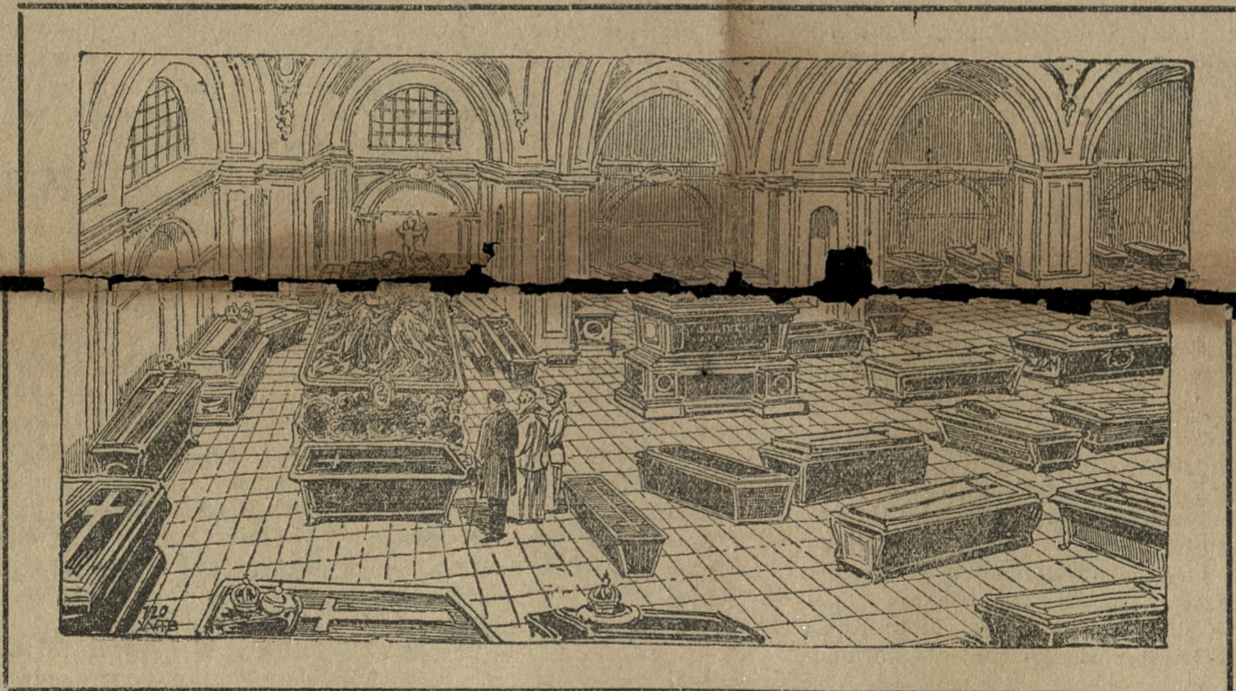
skliwą opieką cesarza swobodnie i pomyślnie rozwijać się na całym obszarze jego ziem kultura materialna i duchowa. Z biegiem lat pokrywa się cały obszar państwa nadzwyczaj gęstą siecią środków komunikacyjnych, tej potężnej dźwigni dobrobytu. Powstaje mnóstwo dróg bitych i gościńców, wiaduktów, mostów i tuneli, a szczególnie kolei żelaznych. Wyłania się nawet wspaniały pomysł kanalizacji Dunaju, Wisły i Odry, którego realizacyi jednak wyższe potęgi stanęły na przeszkodzie. Ilość i jakość środków komunikacyjnych warunkuje stan wszystkich gałęzi gospodarstwa społecznego. Za rządów zmarłego cesarza stanęło na wszystkich ziemiach austriackich rolnictwo tak wysoko, jak nigdy przedtem — jakościowo na zachodzie, ilościowo na wschodzie.

Pod względem przemysłowym stanęły kraje zachodnie z powodu bogactwa plodów naturalnych na równi z krajami najbardziej uprzemysłowionymi, a kraje wschodnie, w kopaliny uboższe, zdążyły wytrwale, do stworzenia swego przemysłu rodzimego. W ślad za tem ożywił się niebawem handel wewnętrzny i zewnętrzny, a szczególnie zamorski, tak, że dwa najważniejsze empyria handlowe, Tryest i Fiume, stały się ogniskami handlu światowego.

W całej monarchii podniósł się ogólny dobrobyt materialny, mogła się łatwo dźwignąć i kultura duchowa, tem bardziej, że rząd Franciszka Józefa robił

w tym kierunku gorliwe i poważne zabiegi. Dla podniesienia oświaty ludowej ustanowiono w r. 1869 przywilej szkolny i zbudowano tysiące szkół ludowych i seminariów nauczycielskich. Na zasadzie statutu organizacyjnego z r. 1849 zreformowano szkolnictwo średnie i kreowano wszędzie mnóstwo szkół tego typu, a wreszcie powiększono dotychczasową szesuplą liczbę uniwersytetów i politechnik, oraz szkół fachowych wszelkich rodzajów i stopni. Pod rządami mądrego cesarza powstało dla popierania nauki i literatury pięć Akademii Umiejętności, nadto dużo zbiorów naukowych, muzeów i bibliotek o stawie europejskiej. Nie szczędzono kosztów i wydatków na wyprawy naukowe do okolicie polarnych, zakończone odkryciem przez Pepera i Weyprechta w latach 1872—74 ziemi dotąd nieznannej, kraju Franciszka Józefa; robiono dalej poszukiwania archeologiczne w Grecyi i Azji, badania historyczne w archiwach watykańskich, współzawodniczono godnie z innymi państwami w wyprawach oceanograficznych, — wogóle na każdym polu nauki i wiedzy i postępu.

Pod światłami rządami zmarłego monarchy wszystkie kraje austriackie podniosły się nie tylko pod względem politycznym, lecz w równej mierze ekonomicznym i kulturalnym.



KRYPTA GROBOWA HABSBUROW W KOŚCIELE KAPUCYNÓW W WIEDNIU.

Poznańskie o zmarłym cesarzu.

Jak wszędzie, silnym echem odbił się zgon sędziwego władcy Austro-Węgier także wśród rodaków naszych w zaborze pruskim. Mamy przed sobą kilka pism z poza tamtego kordonu. Wszystkie akcentują ten wyjątkowy stosunek, jaki między Polakami w Galicyi a zmarłym monarchą zadzierzgnął się w ciągu ubiegłego pięćdziesięciolecia na gruncie uznania naszych praw narodowych i poszanowania naszej historycznej odrębności. „Dziennik Poznański“ pisze o Franciszku Józefie:

„Sprawiedliwość rządził się wobec kraju swej monarchii zamieszkanego przez naszych braci. Dopiero pod jego rządami Galicya swobodniejszą oddychać mogła pierś, otrzymała w szerokich granicach możność narodu. Rozwój, możliwość pracy, nie krepowanej żadnymi politycznymi szrankami. I dziwnym losu zrzadzeniem ostatnim aktem urzędowym zmarłego cesarza była zapowiedź wyodrębnienia Galicyi, czyli większych jeszcze niż dotychczas swobód dla tego kraju. Więc też dziwić się nie można, że bracia nasi pod panowaniem austriackim darzyli cesarza Franciszka Józefa tak głębokim przywiązaniem i tak gorącą miłością, że każdy jego pobyt w Galicyi, był niejako pochodem tryumfalnym, w którym uczestniczyły wszystkie warstwy i wszystkie stany. Wieść o zgonie ukochanego cesarza przedwzrostkiem Galicyę ciężką pokryje żałobą, w sercach wszystkich bolesnym odbije się echem, spotęguje jeszcze uczucie wdzięczności dla tego monarchy, który w ciągu kilkudziesięcioletnich swych rządów otaczał kraj ten niezmiernie swą życzliwością i zaufaniem.“

„Kurier Poznański“ we wspomnieniu poświęconym zgasiałemu cesarzowi stwierdza: „Jako panujący odznaczał się Franciszek Józef jedną szczególnie wielką enotą, a to umiejętnością wyciągania odpowiednich konsekwencji z faktów, których zmienić nie mógł. Pod tym względem nie znał żadnych doktryn, żadnych uprzedzeń. Z cesarza absolutnego stał się władcą szczerze konstytucyjnym, z centralistycznych ścisłe przekonani, jakie mu wpojono za młodu, doszedł siłą wewnętrznego przezwyciężenia się do stanowiska, nakazującego poszanowanie praw i odrębności

poszczególnych narodów. Pod tym względem szczególnie przykład rozwoju Galicyi od prowincyi, rządzonej przez biurokratów Niemców i zmierzonych Czechów do kraju z polskim samorządem, z polskimi urzędnikami i polskim szkolnictwem, piękną stanowić kartę w dziejach panowania cesarza Franciszka Józefa.“

„Dziennik Berliński“, reprezentujący liczne wychodźstwo wielkopolskie w stolicy Niemiec, powiada: „Śmierć Franciszka Józefa odbija się żalobnym echem nie tylko w Galicyi, która dla sędziwego monarchy miała już wprost synowskie uczucia, lecz i w całej Polsce. Dwa pokolenia polskie przyzwyczyły się upatrywać w tym szlachetnym starcu szczerego przyjaciela polskości, to też popularność Franciszka Józefa — zwłaszcza w Galicyi — nie znała granic. Zmarły monarcha wiedział o tem dobrze, ale z właściwym sobie taktem nie nadużywał nigdy tego wpływu na Polaków w kierunku wymagania od nich zbyt wielkich ustępstw politycznych, co podsuwał mu niejeden z jego ministrów. To też do ostatnich chwil łączył Galicyę ze świeżo zmarłym szlachetnym monarchą zupełnie specjalny, uczuciowy stosunek; ludność Galicyi miała dla osoby Cesarza głębokie przywiązanie, któremu dawała wyraz nawet wtedy, jeżeli miała powody być z rządu wiedeńskiego niezadowoloną.“

A dalej mówi też samo pismo o zmarłym monarcha: „Posiadał wszystkie zalety potrzebne dla konstytucyjnego władcy, przedewszystkiem bajeczną wprost sumienność i pracowitość połączoną z idealną dobrocią serca. Życie nie oszczędziło mu gorczy, przeciwieństwo grom po gromie walił w jego sędziwą głowę, ale on trwał jako symbol niejako owych Austro-Węgier, których istnienie po dziś dzień mimo tylu burz i przewrotów jego jest zasługą. Bez politycznej uczuciowości, bez wielkiego taktu zmarłego monarchy, który w ciągu swego długiego panowania musiał wszak radykalnie zmienić swoje pierwotne poglądy na charakter polityczny Austro-Węgier, stosunek Niemców austriackich do Słowian byłby niewątpliwie stale uniemożliwiał konsolidację wewnętrzną; raz przyszedłszy do przekonania, iż polityka wiedeńska nie może być tylko centralistyczną i przeciw-

slowiańską, Franciszek Józef nie zszedł już nigdy z tej drogi i oszczędził tem samem Austrii zatargów wewnętrznych brzemiennych w najcięższe następstwa.“

Nakoniec „Dziennik Kujawski“ pisze: „Za bogate i różnorodne w swych przejawach było życie zmarłego monarchy, by można je streścić w jednym artykule. Nasuwa się tak wiele zagadnień, o które należałoby potrać, a które szczegółowszej wymagają oceny. Dla nas Polaków, jednym z takich zagadnień jest stosunek Franciszka Józefa do Polaków wogóle, a Polaków z Galicyi w szczególności. Węzły głębokiej czci szły ku niemu z ziem polskich, widzących w Franciszku Józefie usposobienie równouprawnienia polskiego w monarchii. Fakt ten stwierdzić należy z naciskiem, bo w nim przebija się natura polska, która płaciła zaufaniem za zaufanie.“

Za i przeciw pośrednictwu.

W Nowym Jorku zebrali się, jak doniosły telegramy konferencya w sprawie przyszłego „wieczystego pokoju“, w której uczestniczą wybitne osobistości amerykańskie. Obrady, aczkolwiek ściśle prywatne, muszą mieć charakter poważniejszy, skoro mężowie stanu państw wojujących, zawiadomieni o ich rozpoczęciu, spieszyli z enuncyacyami telegraficznymi. Sądząc z listy uczestników, konferencya nowojorska ma ścisły związek z Ligą Wymuszenia Pokoju. Pp. Grey i Briand wyrazili w swych depeszach sympatye z celem obrad, przez co stanęły konsekwentnie na swem zasadniczym stanowisku, wyrażo-
nem w mowach publicznych: że wojna winna zakończyć się utworzeniem wszechświatowej organizacyi państw, która strzedz będzie pokoju i spory między mocarstwami przedkładać będzie organom pośredniczącym, oraz trwałym rozjemczym. Na tem samem stanowisku zasadniczym stał, jak wiadomo, kanclerz Bismarck, który oświadczył nawet, że Niemcy gotowe są stanąć na czele podobnej organizacyi. Imieniem kanclerza przestał też ambasador niemiecki w Waszyngtonie, p. Bernstorff, pismo, wskazujące na to oświadczenie p. Bethmanna Hollkega.

Pisma socjalistyczne w Rzeszy łączyły z konferencyami nowojorskimi problem pośrednictwa Ameryki w sprawie zakończenia obecnej wojny. Wiadomo, że Liga Wymuszenia Pokoju ma zamiar zająć się zorganizowaniem związku pokojowego, związku wszechświatowego, ale dopiero po wojnie, w obecny zaś zatarg wkroczać nie zamierza. To samo stanowisko zajmuje prezydent Wilson. Mimo to w „Vorwaertsie“ pojawiły się ostatnimi czasy artykuły i informacje, z których by wynikało, że podjęcie przez Wilsona pośrednictwa nie jest wykluczone. Pos. Scheidemann, przywódca większości socjalno-demokratycznej w Sejmie Rzeszy, występuje od pewnego czasu z całym naciskiem w sprawie pośrednictwa, a w artykułach swoich i mowach wyciąga z enuncyacyi kanclerza Rzeszy wnioski, iż istnieją już pewne punkty, co do których strony wojujące mogłyby się porozumieć. Za taką podstawę uważa on między innymi następujące tezy, które z mów kanclerza wyciąga: 1. Niemcy nie chciały tej wojny; 2. prowadzą ją tylko dla obrony jako walkę obronną; 3. Niemcy nie myślały nigdy o anektowaniu Belgii; 4. Niemcy są gotowe przystąpić do międzynarodowego związku pokojowego.

Pos. Scheidemann zwrócił się nawet w jednym ze swych artykułów wprost do Anglii, aby spytała kanclerza Rzeszy, czy jest gotów wstąpić w rokowania i na jakich warunkach. Jeżeli te warunki następnie koalicja by odrzuciła, okazałoby się przed światem, kto ponosi odpowiedzialność za dalsze trwanie wojny. Artykuł odnośny został przetelegrafowany do Ameryki. Z tego powodu „Deutsche Tageszeitung“ uderzyła na pos. Scheidemanna, utrzymując, że oświadczenia jego muszą być w państwach neutralnych traktowane jako balloons d'essai sfer rządowych niemieckich, gdyż p. Scheidemann ustawicznie się na te sfery powołuje.

Tymczasem wszczęła się interesująca polemika między p. Scheidemannem, a jego towarzyszem partyjnym, postem dr. Lenschem, który w „Tagu“ zamieścił artykuł, sprzeciwiający się mniemaniu pos. Scheidemanna, iż Anglia byłaby przychylną zawarciu pokoju.

Anglia — wywodzi pos. Lensch — militarno-wała się i zesocyalizowała państwom, wbrew swym indywidualistycznym tradycjom, wystawiła armię, która ma silne rezerwy, więc „nie trzeba ludzi się co do stanowczego postanowienia Anglii, aby wojnę zakończyć nie inaczaj, jak przez drugoczą kleskę Niemiec“. Albowiem „niezdecydowany wynik wojny byłby dla Anglii zupełnie czym innym, niż dla Niemiec. Jeżeli Anglia nie zwycięży, wówczas skończył się z jej władztwem światem. Wówczas wyka-zała, że małych Niemiec nie zwycięży, nawet w jaw-

wnym czy tajnym związku z całym światem, więc po zawarciu pokoju przysłały jąwna przeciw niej rewolucja wszystkich tych mocarstw, które teraz oddają jej usługi mniej lub więcej dobrowolnie“.

Dr Lensch uważa, iż nie można podtrzymywać tezy pos. Scheidemanna: „Co niemieckie, niech pozostanie niemieckim, francuskie — francuskim, belgijskie — belgijskim“. Na takie status quo ante bellum, jako na podstawę zawarcia pokoju, Anglia się nie zgodzi. Musiałaby wydać okupowane dzisiaj kolonie niemieckie, a wtedy skończyłyby się jej sen o Afryce, o kontynencie angielskim: o linii od Kairu do Przylądka Dobrej Nadziei. Istnieje w Anglii partya pokojowa, lecz jest słabą i wzmocnić ją niema widoków. Dr Lensch spodziewa się, że dalsze klęski militarne przekonają entente o nieziszczalności jej widoków, wówczas przyjdzie pora na rokowania pokojowe, a przedwzrostkiem na pośrednictwo. „Na razie jednak wszelkie takie próby nie mają widoków powodzenia“.

Przewidywania pos. Lenscha sprawdziły się zupełnie. Jak donosi „Berliner Lokalanzeiger“, sir E. Grey wystosował do konferencji nowojorskiej depeşe, w której wyraża sympatyę z jej celami zasadniczymi, lecz potem oświadcza:

Wszyscy prawie w naszym kraju popierają cele Ligi Wymuszenia Pokoju. Ale według również powszechnego mniemania byłoby bezcelowem przedsiębrać, przed ukończeniem wojny, kroki na rzecz pokoju. Postępowanie takie wzbudziłoby niezadowolone wśród koalicji, bez której poparcia cele Ligi nigdy nie dałyby się osiągnąć.

Wobec depeşy tej — o ile nie jest tyle konwencyonalnem wzdraganiem się, z myślą, aby pośrednictwo nastąpiło — zauważa „Vorwaerts“, uderzając w ton energiczny:

Lord Grey przestrzega amerykańskich przyjaciół pokoju przed próbą pośrednictwa, gdyż wywołałyby one w koalicji niezadowolenie. Chwila nie byłaby więc dla kanclerza Rzeszy korzystną do oświadczenia, iż pośrednictwo pokojowe sobie nie życzy. Lud niemiecki potrzebuje pokoju tak samo jak każdy inny, ale nie potrzebuje go bardziej. Dają do niego wszelkimi środkami, które uważa za godne siebie, lecz nie chce go ani wyzbrać, ani okupić klęską.

Równocześnie zaś przez „mobilizację cywilną“, jaką obecnie Niemcy przedsięwzięli, przejawia się raz jeszcze niezachwiana wola, aby walczyć dalej, póki czwóroporzucenie nie przekonano się, że wysiłki jego są daremne.

Ulica.

(rw.) Ruch, tramwaje przepełnione coraz bardziej, gdyż nawet biedniejsza ludność przyszła do przekonania, że obecnie taniej wypada jazda, niż zdzieranie drogocennych zelówek.

Jak dotychczas do końca wojny stare wozy tramwajowe, nie wiemy, bo piski i zgrzyty, jakie ze siebie wydają niepokoją zaczynają publiczność. Dyrekcya tramwaju im większe osiąga zyski, tembardziej lekceważy sobie publiczność. Obecnie nawet w dni świąteczne wozy tramwajowe nie dochodzą jak dawniej do parku Dr.

Wojna, lecz stają przed dawną rogatką. Tu tam gość tramwajowy wyrzucony niespodziewanie z wozu, na dobitkę zapoznać się musi z mankamentami zarządu czyszczenia miasta i chęć dotrzeć do asfaltowych deptaków, ciągnących się wzdłuż całych Błoi, grzązka musi w bajurach błota, nim się do nich dostanie. Podobnie zaniedbuje gmina wszystkie przechody, tak, że chęć się przedostać na drugą stronę ulicy, trzeba brodzić w błocie.

Kawiarnie przepełnione, szczególnie dwa olbrzymie akwaria u wylotu ulicy Karmelińskiej, gdzie plawią się w świetle elektryki znane i ruchliwe postacie zebrane z całego miasta. Schodzą się tam kahalni i postępowi, niezawisli, syoniści, socjaliści i radzą o jednej sprawie międzypartyjnej, o... interesie.

Opodal „Esplanady“ ciągnie się oryginalny w swoim rodzaju „ogonek“ pod mleczarnią Luczanowicką, złożony z setek działwy, które z blaszankami, garnkami i blaszkami oczekuje godzinami na rozdziel mleka. Szeregi te stoją bez ruchu, a choć policjant nie strzeże porządku, wszystko idzie według przepisu. Nagle rozlega się brzęk szklka, któremu sekunduje płacz małego chłopczyka, stojącego bezradnie nad zbitem naczyniem. — Naraz trzy nieszczęścia spadają na biednego chłopczyka, traci kolej w parkach, na którą od dwu godzin oczekiwał, zrobił szkodę w domu, za którą czeka go niechybna chłosta. Zanosi się od placu, patrzeć bezradnie na rozbitą szczytkę szklka. W domu głodne rodzeństwo oczekuje na mleko, cóż im przyniesie?... Tak biada chłopczyka. Placz dzieciaka nie przebrzmiał bez echa, przechodnie rzucili skromne datki, co rozpoznało oblicze dziecka, które szybkim krokiem podążyło do matusi.

Z okien kipiące od światła kawiarni, do której siegał koniec ogonka, rozbrzmiewały wesole dyskusje. Na srebrnych tacach rozłożone ciasta drażniły apetyt działwy, której rodzice walczyć muszą z czarują chleb i kromkę mleka. Tu wielkomięski blask brylantów, syte postacie wszelkiego rodzaju homonovusów, dostawców wojennych, tam nędza i głód. Szczerzy zęby śmierć, podcinająca działwę nędzarzy, a grabarze miejscy twierdzą, że nigdy nie grzebałi tyle ciałek dzieci, jak obecnie.

Czyby nie należało wprowadzić osobnego opodatkowania na cele nędzy, doliczając do każdego rachunku w kawiarniach, restauracjach i handlowych przynajmniej 10 halerczy lub pewien ustalony procent na zwalczanie nędzy?

KRONIKA.

KALENDARZYK KOŚCIELNY. Dziś we czwartek SS. Andrzeja i Justyny. — Jutro w piątek SS. Maryana i Natalii.
KALENDARZYK ASTRONOMICZNY. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godz. 7 min. 16; zachód przypada o godz. 3 min. 42. Długość dnia godzin 8 min. 26.

Kraków, dnia 30. listopada 1916.

Uzupełniono żałobę. Ponure, czarne flagi zwisają ze wszystkich domów, w oknach wystaw sklepowych, przybranych czarnymi draperiami, widnieją biuły zgasłego Monarchy w otoczeniu palm i tui, ukryte wieńcami laurowymi z żalobnymi wstęgami. Pożegnany jęk dzwonów rozlega się dziś z tysięcy kościołów, a usta milionów szepczą „Wiecznie odpoczywaj“. Wczoraj odeszły pociągi do Wiednia przepełnione członkami delegacji, wysłanych na pogrzeb i przedstawicielami władz. Wypróżniły się hotele, odjechałi goście, którzy zatrzymali się w Krakowie w podróży do Wiednia. Zmarły Cesarz w ostatnich dniach przed śmiercią złożył na cele subskrypcyj wojennej 10 milionów koron. Na cele, które utrwalili mają mocarstwo- we stanowisko monarchii, przychylił się do zwycięskiego zakończenia wojny. Akt ten należy uważać za ostatnią Jego wolę, apel zwrócony do ogółu, który chce uczcić pamięć Monarchy, powinien wedle możliwości przyczynić się dla powiększenia skarbcza państwowego, rezerwoaru, z którego musi czerpać armia dla spełnienia godnie swych obowiązków.

Czynność banków w przyjmowaniu subskrypcyj na V. pożyczkę wojenną wzrasta z dniem każdym. Nasze instytucje krajowe, jak Bank krajowy, Bank Przemysłowy, Bank Galicyjski i Hipoteczny, pracują niezmiernie, aby wykazać, że sprostać wielkiemu zadaniu bez pomocy obcych banków. Niech więc groź polski z trudem zdobyty w ciężkich warunkach, w jakich znajdował się kraj nasz jako „przedmurze monarchii, nie nieknie w wykazach obcych banków, lecz świadczymy wymownie cyframi subskrybowanymi w kraju, że nie ociągamy się w spełnianiu obowiązków i w tej dziedzinie świadczymy. Niech będzie to zarazem manifestacją naszego uświadomienia gospodarczego, próbą wzniesienia fundamentu silnego pod polską bankowość, która czeka wielkie zadanie w świątającej nam erze samodzielnosci. Łącząc się zgodnie polskie banki, powstają naturalne zupełnie zespolone dyktowane przez obywatelskie zrozumienie obowiązków ich kierownictw. Siłą tych zespolonych będzie solidarne poparcie społeczeństwa, otaczanie ich zaufaniem, które rośnie, wieszając dobre nadzieje.

Z miasta.

UROCZYSTE NABOŻENSTWO ŻALOBNE. W dniu dzisiejszym jako dniu pogrzebu cesarza Franciszka Józefa odbył się w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo żałobne, w którym wezmą udział naczelnicy władz i urzędów. Osobno w kościele św. Piotra odprawione zostanie nabożeństwo żałobne dla wojskowości; weźmie w niem udział generałya, korpus oficerski, oraz delegacje wszystkich oddziałów broni twierdzy krakowskiej.

W sobotę 2. grudnia odbędą się uroczyste nabożeństwa żałobne we wszystkich kościołach diecezji krakowskiej.

STOW. KRAJ. CZERW. KRZYŻA donosi: Prezydent galie. Kraj. Stow. Czerw. Krzyża, król. podkomorzy

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

CO SIĘ STAŁO Z MIEJSKIEMI RYBAMI? Przed kilku tygodniami ogłosił zarząd miasta afsizami, że będzie sprowadzał znaczniejsze ilości ryb i rozsprzedawał je publicznie. Wkrótce potem nadszedł jeden — zdaje się — transport, który rozsprzedano i na tem się skończyło. W następnych dniach publiczność napróżno poszukiwała miejskich ryb na placu Szczepańskim i w Parku Krakowskim. Ryby więcej się nie pojawiały. Interesującym byłoby zatem wyjaśnienie zarządu miasta, co się stało z dostawą ryb rzekomo zabezpieczoną dla Krakowa i dlaczego tak nagle zaprzestano wszelkiej w tym kierunku czynności? Wszak obecnie bardziej niż kiedykolwiek byłoby pożądaną stała dostawa ryb dla Krakowa i ludność ma prawo liczyć na to, że co zarząd miasta publicznie przyrzeka, także i solidnie dotrzyma.

KONCERT na dochód sekcji Samarytanina, polskiego opieki nad Legionistami odbędzie się w dniu 8. grudnia w sali „Sokola“. W koncercie wezmą udział: znakomita śpiewaczka operowa p. Ludwika Marek-Onyszkiewiczowa, chór Towarzystwa operowego, który wystąpi z szeregiem polskich pieśni żołnierskich, nadto śpiewak-artysta p. Effenberger-Sliwiński. Część deklamacyjną objęła artystka p. Laura Pytliska. — Ceny wstępu popularne po K 3.30, 2.20, 1.50 i 1. Bilety wstępu w księgarni Krzyżanowskiego i w dzień koncertu przy kasie.

Z Polski i ze świata.

P. NAMIESTNIK GEN. BAR. DILLER udzielił onegdaj przed południem audyencyj w gmachu namiestnictwa we Lwowie. W dalszym ciągu na ręce p. Namiestnika złożyli kondoleny z powodu zgonu s. p. Cesarza Franciszka Józefa I.: przedstawiciele kapituły ormiańsko-katolickiej, deputacya szkół średnich, przemysłowych i handlowych z dyrektorami: Nogajem, Pawlowskim i Kukurudzem, oraz inspektor Fabian Tatiak imieniem Inspektoratu miar i wag dla Galicyi. — P. Namiestnik udzielił następnie przed południem i po południu ogólnych posłuchań i przyjął bardzo liczny zastęp osób prywatnych.

Z WISNICZA piszą nam: Dnia 25. b. m. odprawione zostało nabożeństwo żałobne za s. p. Cesarza Franciszka Józefa I. w asytenyi tutejszego duchowieństwa. Urzędy tutejsze, Rady gminne z parafii, wojskowa, dziatwa szkolna przepełniły kościół. Katafalk ustrójony był w zieleni z obrazem s. p. Cesarza i z rzeźbicie oświetlony. Przed „Requiem“ przy katafalku X. prałat dziatwie szkolnej w krótkich, a serdecznych słowach odmalował wielkoduszną postać Zmarłego jako przyjaciela Polaków i wezwał dzieci do pamięci o Nim w modlitwach.

Z BIAŁEJ piszą nam: Dnia 12. b. m. odbył się w Białej w wielkiej sali hotelu pod Czarnym Orłem staraniem Kółka amatorskiego kraj. Związku państw. oficyantów i pomocników kanc. „Unia“ dla Galicyi, czasowo w Białej, uroczyste wieczór ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego. Salę wypełniła doborowa publiczność, wśród której zauważyć można było prezydenta namiestnictwa Decykiewicza, r. dw. Ciesńskiego z rodziną, radcę Blicharskiego, komendanta miejscowej stacyi wojskowej, starsie Prokopowicza, liczne grono urzędników wszystkich dykasterji, wielu wojskowych, a wśród nich poważne grono legionistów. Słowo wstępne wypowiedział prezes Związku p. Michał Kmicieński. Mowca przedstawił przebieg powstania listopadowego i analogię tegoż do dzisiejszych chwil, szczególnie z naciskiem podnosząc wspaniałomyślny manifest Monarchów o wskrzeszeniu niepodległego Państwa Polskiego, wznosząc w tem miejscu trzykrotnie, z entuzjazmem, wspaniałomyślny i patriotyczny hymn ludowy, który publiczność wysłuchała stojąc. W dalszym ciągu swego przemówienia uczcił mowca pamięć ofiar powstania listopadowego i legionów polskich, a mowę swą zakończył okrzykiem na cześć wolnej i niepodległej Polski, podjętym przez obecnych wśród ogólnego aplauzu. Muzyka odegrała hymn polski. Następnie kółko amatorskie Związku odegrało z dużym powodzeniem dramat Starzeńskiego „Gwiazda Syberji“. W antraktach przygrywała muzyka wojskowa 55 pułku piechoty pod kierownictwem kapelmistrza p. Mazaka. Dochód przeznaczony na fundusz wdów i sierót po poległych legionistach.

SEPARATYZM ŻYDÓW W KRÓLESTWIE. W Kielcach, Radomiu, Lublinie i Piotrkowie postanowiły wszystkie organizacje polskie nie wchodzić w żadne porozumienia z żydami przy nadchodzących wyborach do rad miejskich. „Warsze. Tgbl.“, który donosi o tem, zaznacza jednocześnie, że żydzi w Kielcach mogą liczyć na zdobycie więcej niż jednej trzeciej miejsc w radzie, o ile tylko pójdą solidarnie i przejmą się „interesem żydostwa“. Ten nastrój separatystyczny w stosunku do żydów we wszystkich miastach okupacji austriackiej jest charakterystycznym wielce objawem.

MAGISTRAT POZNAŃSKI PRZECIW PODROZENIU WĘGLI. Na ostatnim posiedzeniu magistratu zajmowano się sprawą zamierzonego podrożenia węgli ze strony właścicieli kopalni. Magistrat wystosował do ministra handlu podanie, prosząc go, aby przeszkodził podwyższeniu cen na węgle; gaz wskutek podrożenia węgli jest już drogi i nie można go więcej podrażać. Ludność również odczuwa dotkliwie drożyznę węgla w obecnych ciężkich czasach.

KATIE MAŁECKA W WARSZAWIE. Jak donosi „Świat“, głosiła przed kilku laty ze swego procesu politycznego p. Katie Małecką a bawi od pewnego czasu w Warszawie, gdzie udziela lekcji języka angielskiego i muzyki. P. Małeczka, urodzona w Anglii z ojca emigranta polskiego i matki Angielki, aczkolwiek w domu nie słyszała języka polskiego, od dzieciństwa wyrobiła sobie kult dla męczeńskiej ojczyzny ojca pod wpływem jego opowiadań oraz muzyki Szopena, czego rezultatem było, że sama następnie nauczyła się po polsku i marzyła gorąco o poznaniu kraju swych przodków. W r. 1909 przybyła do Warszawy i tu, po pewnym czasie, została — uwięziona przez władze rosyjskie wskutek blażej poszlaki o „nieprawomyślności“. Kilka miesięcy trwało więzienie p. Małeczki w cytadeli. Sprawa nabrała ogromnego rozgłosu w Anglii, była przedmiotem interpelacyi w parlamencie i kilku meetingów, wreszcie wypuszczono p. Małeczka za kaucyją 20.000 rb. zebranych w Anglii ze składek publicznych, a następnie zupełnie uwolniono. Obecnie przebieg całej sprawy przypomina w „Świecie“ mecenasa Leon Papięski, który przed laty 6 występował w charakterze obrońcy prawnego p. Małeczki.

PROROCY W ROSYI. Ze Sztokholmu donoszą na podstawie wiadomości, podanej przez pisma rosyjskie, Synod

stwierdził, że wśród wiejskiego kleru rosyjskiego, a także wśród mnichów powstają prorocy, którzy prawią ludności o chwianiu się państwa rosyjskiego. Prorocy nawołują lud, ażeby odwrócił się od ojczyzny i czynił pokutę. Synod w rozporządzeniu, które wydał w tej sprawie, powiada, że prorocy owi zyskują olbrzymie zastępy zwolenników i przez to są niebezpieczni dla państwa, zwłaszcza, że podsycają rewolucyjne popędy wśród ludu i odegają go od pracy. Synod wzywa niższe duchowieństwo, ażeby obecne położenie Rosyi przedstawiało, jako przemijające doświadczenie, które można pokonać jedynie przez nieograniczone zaufanie do cara. Synod kończy swoje rozporządzenie groźbą, że winni popi będą karani pozbawieniem ich urzędu, albo więzieniem.

ADWOKACI BERLIŃSCY. Wiedeński dziennik „Reichpost“ powtarza za piśmie berlińskim „Wahrheit“ ciekawą szczegóły, który zasługują, aby go z kolei u nas powtórzyć. Chodzi o skład wyznaniowy adwokatury w Berlinie. Przy sądach w stolicy Niemiec jest czynnych ogółem 1500 adwokatów. Otóż w tej liczbie znajduje się pięćset chrześcijan, zaś tysiąc adwokatów wyznania mojżeszowego.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ODCZYT. W piątek dnia 1. grudnia o godz. 6. wiecz. w hotelu Francuskim odbędzie się zebranie członków Tow. numizmatycznego, na którym p. Jerzy Remer mówił będzie na temat: „O niektórych zagadnieniach historii sztuki“.

Z KRAKOWSKIEGO KLUBU SZACHISTÓW. Krakowski Klub szachistów urządził turniej szachowy pod godłem „Warszawa 5 listopada 1916“, przeznaczając na pierwszą nagrodę srebrny medal. Turniej rozpocznie się 10 grudnia. Wydział zaprasza wszystkich członków do wzięcia udziału. Goście są mile widziani. Blizsze szczegóły w Klubie. Rynek główny, kawiarnia p. Franczaka.

NA CELE K. B. K. złożyli w dalszym ciągu: H. P. 200 K.; Ks. Ferdynand Willarz, proboszcz z Rybnego 20 K.; Marya Skrowaczewska 1 K.; Dr. M. Zmigrodzki 25 K.; OO. Salwatorianie na głosnych 10 K.; Proboszcz i parafianie w Brzeszczach 129.67 K.; Spółka Oszcz. i poź. Maryeporeba 77 K.; Tadeuszowie Zapalawicze 50 K.; Spółka Oszcz. i poź. Budzów 99.90 K.; Stanisława Czajkówna na sieroty w Miejscu Piastowym 20 K.; Stanisława Czajkówna na rodzinę sierocą 5 K.; Stefan Nanowski z Równi 10 K.; Kierownik Starostwa w Chrzanowie, dobrolny dątek 136.60 K.; Jan Kaszkiewicz na sieroty 10 K.; S. z Mordaki 30 K.; Kazimiera Oszačka, Chranzów, zamiast ozdab. grobów 20 K.; Eustachy Sokalski, Apteka, Kety 50 K.; Ks. J. Kała O. Świecim 21.20 K.; Marya Szafranica na sieroty po poległych 25 K.; Antonina Luczyńska nauczycielka T. S. L. Biała 4 K.; Adam Marcinkiewicz notariusz Dynów grzywna od stron 5 K.; Władysław Włodarczyk 120 K.; Ks. L. Sitko, Mielec od 5 kl. gminnym 5 K.; M. Wierzbicka Lańcut 10 K.; Jakób Kobięziński Sambor 400 K.; Uczniowie Szkoły rolniczej w Czernichowie razem ze swoim Ks. Katecheta 64.10 K.; Urząd parafialny Zabierzów 102.52 K.; Urząd parafialny Lopuszna 18.55 K.; Ks. Kędzior imieniem dzieci z Brzezinki na dom sieroty 27 K.; Marya Popowska Piotrków 60 K.; Andrzej Knorek, Franciszkanin od siebie i składka od polskich robotników 100 K.; Romuś i Hela Gerzabek Zakopane na dzieci 20 K.; Ks. Franciszek Graca, Tarnawa Dolna, na sieroty wolenie 6.47 K.; Składka parafian Pączkowiec na sieroty poległych 80 K.; Dr. Bielecki Rymanów 20 K.; C. k. Dyrekcya Nowej Reformy skłádki 314.50 K.; Albertyna Serwinowa z Bochni 2 K.; N. N. z Krakowa 100 K.; Komysorz St. Gallen, Szwajcaryja 4.327.75 K.; Parafia Zebrzydowiec 200 K.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE.

(Ul. św. Anny 6, I piętro, od godz. 7—8 wieczór).
Piątek 1. grudnia: Prof. Uniw. Jagiell. Dr St. Kutrzeba, o historii polskiej kultury do kultury Zachodu, jej zależności i swoistość. Część II.

Niedziela 3. grudnia: Prof. Uniw. Jagiell. Dr St. Kutrzeba, o stosunku polskiej kultury do kultury Zachodu, jej zależności i swoistość. Część II.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE NA PROWINCYI.

Niedziela 3. grudnia. Tarnów. Prof. Uniw. Jagiell. Dr M. Stiedlecki: Słoneczne światły (z obrazami świetlnymi).

Repertuar teatru im. Juliusza Słowackiego.

Czwartek: Teatr zamknięty.
Sobota: Teatr zamknięty.
Niedziela: O godz. 12. w południe: Akademia ku czci (Ceny miejsc popularne).

Repertuar teatru ludowego.

Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: po południu o godz. 3. dla młodzieży „Intryga i miłość“ Fr. Szyllera; wieczorem: „Ogniem i mieczem“.
Sobota: Teatr zamknięty.

Nauka, literatura, sztuka.

PROF. EMIL WYROBEK. „Choroby weneryczne, ich skutki i znaczenie w życiu jednostki i społeczeństwa, tudzież sposoby leczenia i zapobiegania“. (Z 9. rycinami). Kraków 1916.

Praca powyższa przedstawia w sposób popularny całą groźną niebezpieczeństw dla jednostek, rodzin i narodu, polskiego zwłaszcza, z powodu nadzwyczajnego szerzenia się chorób wenerycznych, któremu sprzyjają stosunki wojenne. Autor między innymi informuje, że za granicą, mianowicie w Niemczech, wiedzie się już walkę z chorobami wenerycznymi w wielkim stylu. Prasa codzienna, ulotne pisma, ponczenia, osobne stowarzyszenia i komitety są w tej sprawie ustawicznie czynne. U nas zaledwie odosobnione slychają głosy przestrogi, nie znajdujące należytego posłuchu, chociaż właśnie na ziemiach polskich zaraza weneryczna, podobnie jak inne klęski wojny, najbardziej się rozży. — Książka prof. Wyrobka powinna też obudzić z apatji wszystkie czynniki powołane do zwalczania złego. Ocenie dziełka poświęciła lwowska „Gazeta kościelna“ obszernie sprawozdanie.

„PRZEWODNIK NAUKOWY I LITERACKI“, wychodzący we Lwowie pod red. Adama Krehowieckiego, w zeszycie za listopad zawiera: Terminologia psychologiczna Jana Śniadeckiego, napisał Franciszek Jaroszyński. Konfiskata ziemi polskiej przez Rosyę po roku 1331 i 1863, napisał Fr. Rawita Gawroński. O zapomnianych pismach Asnyka, nieobjętych żadnem z wydań zbiorowych. Przyczynę do dzieł twórczości El. yego, napisał F. Hoelsik. Twórczość młodzieńcza Słowackiego, napisał Juliusz Kleiner. Zasada swobodnego oceniania w nauce administracyi i w prawie administr. austriackiem, napisał Dr Tadeusz Nusbaum-Hilarowicz.

WODOCIĄGI dla miast, gmin, folwarków, zakładów kąpielowych, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d. Poszukiwanie, uchwycenie źródeł, wiercenie studzien. Ustawianie pomp, lustracje domowe z kłozetami, łazienki i t. d.
CENTRALNE OGRZEWANIE wszelkich systemów, WENTYLACYE, — ŁAZNIE. — MECHANICZNE PRALNIE I SUSZALNIE i t. d.
Inż. LEONARD NITSCH i SKA Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 18. Telefon 385. Lwów, ul. Fredry Nr. 6, Telefon 1224. NAJLEPSZE REFERENCYE Z DOTYCHCZAS WYKONANYCH ROBÓT.

Z Rady Narodowej w Królestwie.

Z Warszawy donoszą do „Czasu“:
Wydział wykonawczy Rady narodowej złożył jen-gubernatorowi v. Boselerowi memoriał, zawierający następujące żądania:

- a) zamianowanie przez obu monarchów regenta;
- b) zamianowanie Rady stanu w porozumieniu z Radą narodową;
- c) utworzenie ministerstw sprawiedliwości, wyznań i oświaty;
- d) utworzenie przy Radzie stanu Departamentu Wojskowego.

Na memorandum powyższe otrzymano tymczasową odpowiedź, w której wyrażono zadowolenie z powodu powstania Rady narodowej, zaznaczając, że urzędowanie wyrażonych postulatów natrafia na trudności i wymaga pewnego czasu. Odezwa Rady narodowej jest obecnie opracowywana. Na najbliższym posiedzeniu Rada narodowa będzie skompletowana przez delegatów z prowincji, przyczem zarezerwowano miejsca dla przedstawicieli Litwy.

Legiony w Królestwie.

Uzupełniając wiadomość o rozmieszczeniu poszczególnych pułków Legionów polskich na obszarze Królestwa, donoszą w dalszym ciągu pisma z Królestwa, iż siedziba I-szej brygady Legionów będzie Łomża, II-giej i III-ciej Warszawa. Jak wiadomo, 1-szy pułk piechoty umieszczony będzie w Łomży, 2-gi w Rożnawie, 3-ci w Warszawie, 4-ty w Modlinie, 5-ty w Pułtusku, 6-ty w Nałęczowie. 1-szy pułk konnicy w Ostrołęce, 2-gi w Nowomińsku; z artylerji 1-sza i 2-ga baterja w Górze Kalwaryi, 3-cia i 4-ta w Grajewie, baterja haubic w Pułtusku, kompania techniczna i saper-ska w Modlinie.

W porozumieniu z jen. gubernatorstwem warszawskim wymarż pułków legionowych do ich garnizonów ma się odbywać w sposób uroczysty. Wyznaczeni kwatremistrzowie dostali odpowiednie instrukcje.

Dnia 29 lub 30 b. m. przybywa do Warszawy II brygada, z której pułk 3-ci pozostaje w Warszawie na stałe, zaś 4-ty w pełnym rynsztunku bojowym przemarszeruje przez miasto, udając się do Modlina.

Wyjazd 6-tego pułku z Lublina.

Lublin. (B. kor.) W południe na dworcu kolejowym odbył się obiad na część oficerów legionowych, a o g. 2 po południu nastąpił odjazd pułku do Nałęczowa.

Wczorajszy „Naprzód“ donosi z Warszawy, iż szef Departamentu Wojskowego N. K. N. pułkownik Władysław Sikorski podał się do dymisji ze stanowiska kierownika akcyi wermunkowej do armii polskiej.

Przed pogrzebem.

Wiedeń. (B. kor.) Natłok publiczności celem złożenia ostatniego hołdu zmarłemu monarche był dziś, o ile to wogóle możliwe, jeszcze większy, jak wczoraj. Na uroczystości pogrzebowe przybył wczoraj polny marszałek arcyksiążę Eugeniusz, a dzisiaj polny marszałek arcyksiążę Fryderyk.

Przed południem przybył turecki następca tronu książę Wahid Eddin. Na dworcu, gdzie przybył także turecki ambasador z członkami ambasady, zjawił się cesarz i serdecznie powitał następcę tronu, a następnie odwiózł na zamek, gdzie książę zamieszka. Zabrana na ulicach ludność podczas przejazdu witała księcia z głębokim szacunkiem.

Pobłogosławienie zwłok.

Wiedeń. (B. kor.) Dziś przed wpuszczeniem publiczności do kaplicy, gdzie spoczywają zwłoki zmarłego monarchy, kapelan dworski Dr Dvorak przy asyście duchowieństwa dworskiego pobłogosławił zwłoki. Potem zjawił się burmistrz Weisskirchner z wiceburmistrzami, wszystkimi radnymi miejskimi i urzędnikami prezydyjnymi magistratu, by złożyć potężny wieniec inieniu miasta Wiednia. Wnet potem dopuszczono znowu publiczność do zwłok aż do godz. 9. wieczór. Natłok był jeszcze większy niż dnia wczorajszego. Publiczność wpuszczano w małych grupach. Przy wszystkich ołtarzach odprawiono Msze św. — O godz. 10. przed południem proboszcz zamkowy nadworny Dr Seidl w asyście odprawił „Miserere“. Od godz. 9.—10. rano i od 12.—1. w południe dzwoniły dzwony we wszystkich kościołach w Wiedniu.

UDZIAŁ NIEMIECKIEGO I TURECKIEGO NASTĘPCY TRONU.

Wiedeń. (B. kor.) „Fremdenblatt“ donosi: Jak się dowiadujemy, następca tronu niemieckiego przybędzie do Wiednia dla wzięcia udziału w pogrzebie cesarza. Cesarz Karol powita go na dworcu i odwiezie do zamku, gdzie następca tronu zamieszka.

Wiedeń. (B. kor.) Następcą tronu otomańskiego ks. Wahid Eddin effendi przybył dziś przedpołudniem do Wiednia. Na dworcu powitał go cesarz Karol i odwiózł go do zamku, gdzie książę zamieszkał. Marszałek polny arcyksiążę Fryderyk przybył dziś rano. Marszałek polny arcyksiążę Eugeniusz wczoraj wieczór. Nadto przybyli rządzący książę sasko-kobursko-gotajski Karol Edward, księżna wirtemberscy Filip, Albert i Robert, księżna Marya Immaculata wirtemberska, a wczora wieczór z Solno-grodu przyjechała W. ks. toskańska Alicja z córkami.

Deputacya N. K. N.

Wiedeń. (B. kor.) Deputacya N. K. N. pod przewodnictwem szefa wiedeńskiego biura prezydyjnego Dra Ernesta Habichta złożyła u trumny cesarza Franciszka Józefa wieniec, którego szarfy noszą napis: „Wielkoduszemu Monarsze — Naczelny Komitet Narodowy Polski.“

Przyjazd marszałka kraju.

Wiedeń. (B. kor.) Marszałek Nieszabitzki przybył ze Lwowa i zamieszkał w hotelu Meissel i Schaden.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 30 listopada 1916.

Urzędownie donoszą dnia 29 listopada 1916:

Wschodni teren:

Front wojsk jenerała pułkownika arcyksięcia Józefa: Armia jenerała piechoty v. Falkenhayna na Wołoszczyźnie posuwa się zwycięsko naprzód.

Silne rosyjskie ataki w Karpatach Lesistych i na wschodnim froncie siedmiogrodzkim rozbiły się o zaciętą wytrzymałość wojsk austro-węgierskich i niemieckich. Utrzymały się na naszych pozycjach; o poszczególne kawałki okopów walka jeszcze trwa.

Front wojsk jenerała poln. marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski i południowo-wschodni teren.

Położenie bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Höfer m.p.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 30 listopada 1916.

Wielka główna kwaterya ogłasza dnia 29 listopada 1916:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Ruprechta: Koło Givenhy na południowy zachód od Lens rozbił się wykonany wśród mgły atak angielskiej kompanii.

W obszarze Sommy w godzinach wieczornych wzmógł się nieprzyjacielski ogień na północ od Ancres i koło lasu Saint Pierre Vaast.

Wschodni teren wojny:

Front wojsk księcia Leopolda bawarskiego: Nie ważnego.

Front wojsk jenerała pułkownika arcyksięcia Józefa: W Karpatach Lesistych i na siedmiogrodzkim froncie wschodnim wykonali Rosjanie wczoraj w wielu miejscach ataki na linie niemieckie i austro-węgierskie. Ponieśli oni klęskę. Małe miejscowe sukcesy okupili krwawymi stratami.

Armia jenerała piechoty Falkenhayna postępuje na całym froncie wołoskim zwycięsko naprzód. Przed nią coła się w nieładzie na wschód pobity nieprzyjaciel.

Balkański teren wojny:

Front wojsk jen. poln. marszałka Mackensena: Ruchy armii dunajowej postępują zgodnie z operującymi dalej na północ siłami. W Dobrudży tylko nieznaczna działalność bojowa.

Front macedoński: Po nieudaniu się odciażającej ofensywy ententy wykonał nieprzyjaciel wczoraj od południa tylko częściowe ataki na północny zachód od Monastyru i koło Gruniste (na wschód od Cerny). Także tu nie zdołał odnieść żadnych sukcesów.

Pierwszy jeneralny kwatremistrz: Ludendorff.

Na nizinie wołoskiej.

Poszukiwanie linii obronnej.

Bazylea. (B. kor.) „Nowoje Wremia“ donosi, iż w głównej kwaterye rumuńskiej rozważana jest myśl cofnięcia frontu bojowego aż do linii Ploesti-Tulecza-Braila, na wypadek, gdyby gwałtowny pochód przeciwnika nie mógł być powstrzymany.

Obawy francuskie.

Budapeszt. Z Genewy donoszą do „Az Est“: Ze wszystkich wydarzeń, o których z Rumunii doniesiono, największe przerażenie wywołało w prasie francuskiej przekroczenie Dunaju.

Pułkownik Rousset pisze: Wydaje się to nieprawdopodobnym, a przecież jest prawdziwe, że Mackensen przeszedł Dunaj. Mniemano, że napór Sacharowa w Dobrudży przeszkodził temu, ale niestety nie nastąpiło to. Stoimy wobec niebezpieczeństwa nie dającego się ogarnąć.

„France Militaire“ pisze: Stoimy przed wielką bitwą, która będzie się nazywała bitwą pod Bukaresztem.

„Information“ pisze: Armia Mackensena zagraża Bukaresztowi, który jednak położony jest na znakomitej linii obronnej.

Informacje rosyjskie.

Berlin. Z Malmo donoszą do „Lokalanzeigera“: Korespondent „Novosti“ z Jassy ogłasza: Pierwsze oddziały konne armji Falkenhayna i Mackensena spotkały się w pobliżu Lascii. Wojska sprzymierzone znajdują się już przed miastem Rosiori de Vede, które jest silnie obsadzone rumuńskimi oddziałami kawalerji z obwołu bukareszteńskiego. Panuje ogólne przekonanie, że Rumuni wśród małych utarek straży tylnych opuszczą cały ten obszar. Nadeszłe dotąd posiłki okazały się niedostatecznymi. W Dobrudży wciąż toczą się walki. Należy przyznać przeciwnikowi, że podbował sobie tak silne pozycje, iż trzeba byłoby dział najeźźszego kalibru, aby je rozwalić.

KOMUNIKAT RUMUŃSKI.

Wiedeń. Komunikat rumuński z 27. b. m.: Na zachodniej granicy Moldawii niema żadnej zmiany. Na północnej granicy Wołoszczyzny ostrzeliwanie artyleryjskie koło Tabla Butii, w dolinie Prahova i w okolicy Dragoslavele.

Front zachodni: Na lewym skrzydle atakował wczoraj nieprzyjaciel, został jednak odparty. Nasze wojska cofnęły się nieco od Aluty i Topolog na wschód. Koło Smardicasa zacięte walki.

Front południowy: Nad całym Dunajem ostrzeliwanie artyleryjskie. W Dobrudży nic nowego.

KOMUNIKAT TURECKI.

Konstantynopol. (B. kor.) Aj. tel. Milli. Z głównej kwatery donoszą: Front Dobrudży: Nasze wojska odparły ogniem artylerji i piechoty nieprzyjacielskie wojska, które od kilku dni były zajęte przy robotach szaficowych i spędziły je wśród ciężkich strat po stronie nieprzyjaciela. Front dunajowy: Wojska nasze które przekroczyły Dunaj, obsadziły dnia 27. bm. Aléxandrię, gdzie zdobyły jedną lokomotywę, 140 wagonów kolejowych i wielką ilość środków żywności.

Evakuacja Bukaresztu.

Zurych. Szef policyi bukareszteńskiej wydał następujące rozporządzenie: „W każdej dzielnicy założy komenda wojskowa wojskowe biuro meldunkowe, do którego każdy, powyżej lat 16 liczący mieszkaniec, musi się zgłosić z dokumentami. Biura te będą rozstrzygały o tem, kto może w mieście pozostać.“

Kobiety i dzieci, wogóle wszyscy, którzy będą wydaleni, muszą opuścić miasto w przeciągu 5 dni i zostaną na wsi osiedleni. Podróż do Jassy lub do Galaczu nie będzie dozwolona z powodu przeciążenia kolei żelaznych.

Dnia 29 b. m. zostaną wszystkie środki żywności przejęte w zarząd wojskowy. Nawet najszczuplejsze zapasy środków żywności muszą być, pod zagrożeniem najsurowszemi karami, zgłoszone. Środki żywności będą codziennie według specjalnego systemu rozdzielane. Kto nie będzie miał pozwolenia na pobyt, ten nie otrzyma wcale pożywienia. Mieszkańcy będą zatem musieli we własnym interesie wypełnić jak najskrupulatniej wszystkie zarządzenia, wydane przez władze w interesie obrony kraju.

Obsadzenie Pitești.

Wiedeń. (B. kor.) Kwaterya prasowa podaje do wiadomości, że nieprzyjaciel opróżnił Pitești. (Miejscowość Pitești stanowi węzeł kolejowy na drodze z Craiovy do Bukaresztu w odległości około 110 km. od stolicy państwa. Z Pitești odgałęziają się boczne linie kolej. do Campolung (ku przełęczy Törzburg), tudzież do Curtea d' Arges. (Przyp. Red.)

Wojna z Włochami.

Komunikat włoski.

Wiedeń. Komunikat włoski z dnia 27. b. m. Na północ od dolin Ledro i d'Assa artylerja nasza paraliżowała ruchy nieprzyjacielskich wojsk. Na reszcie frontu Trentina silne opady atmosferyczne przeszkadzały akcyi bojowej. W Karyntyi gwałtowne bombardowanie naszych stanowisk na Degano, Bot i Chiaro. W odpowiedzi ostrzeliwaliśmy obóz przeciwnika w Birnbaum i dworzec w Mauthen (dolina Gail).

Na wschód od Gorycy nieprzyjaciel ustawiwszy w linii bojowej nowe działa, ostrzeliwał gęsto nasze drogi dojazdowe. Na ogień odpowiadaliśmy skutecznie.

Front macedoński: W górach Peristeri (na zachód od Monastyru) i w kierunku doliny Dragor (półn. zachód od Monastyru) posuwamy się energicznie. Ze szczęściem naprzód. Dnia 24. bm. obsadził jeden z naszych oddziałów mimo gęstej mgły wzgórze na zachód od Nizopole i posunął się ku grzbietowi Crvenastana, podczas gdy inne grupy posuwają się ku Trnova. Dnia 26. bm. zdobyliśmy po przewyciężeniu zaciętego opora przeciwnika szczyty 2220 i 2227 na południowy zachód od Nizopole, biorąc około 40 jeńców.

Pod Monastyrem.

Komunikat francuskiej armji wschodniej.

Wiedeń. Komunikat francuski z dnia 27. b. m. Na froncie Cerny został odparty z krwawymi dla nieprzyjaciela stratami bułgarski przeciwnik, dokonany na serbskie pozycje w nocy z 26. na 27. b. m. Na północ od Monastyru trwa obustronna zacięta walka działowa. Na naszym lewym skrzydle posuwają się naprzód włoskie wojska w górzystej okolicy Dikovo.

ZATONIECIE TRANSPORTU WOJSK ROSYJSKICH.

Sztokholm. (B. kor.) „Aftenbladet“ dowiaduje się z pewnego helsingforskiego źródła, że dwa wielkie rosyjskie okręty do transportu wojsk w drodze z Helsingfors do Rewal z końcem października, mając na pokładzie pułk nr 428 w pełnej sile wojennej, zatonęły. Nieszczęście przypisać należy prawdopodobnie wybuchowi miny.

Akcyja pokojowa.

Działalność Stolicy Apostolskiej.

Wiedeń. Według doniesień dzienników szwajcarskich z Rzymu, zauważono w tamtejszych kołach politycznych, że poseł hiszpański miał w ostatnich czasach wiele posłuchań u Ojca św.

Według informacji z Rzymu, utrzymujących stosunki z Watykanem, toczy się wymiana myśli między Pałacem, królem Alfonsem i Wilsonem w sprawie doprowadzenia do pokoju.

Bernstorff i Grey.

Berlin. Londyjski „Daily Telegraph“ donosi z Nowego Jorku: W sobotę odbyło się pod przewodnictwem b. prezydenta Stanów Tafta zebranie „Ligi utrzymywania pokoju“. Na zgromadzeniu tem odczytano między innymi telegramy od niemieckiego ambasadora w Stanach Zjedn. Bernstorffa tudzież lorda Greya. Pierwszy z nich telegrafuje, iż Niemcy gotowe są każdej chwili przystąpić do Ligi, aby tych, którzyby chcieli naruszyć pokój, utrzymać w karbach. Depesza Greya brzmi: Każdy prawie Anglik podziela cel Ligi, jednak według ogólnego przekonania jest rzeczą bezcelową przed ukończeniem wojny podejmować cośkolwiek na rzecz ogólnego pokoju. Tego rodzaju postępowanie obudziłoby niechęć wśród sprzymierzeńców, bez poparcia których cel Ligi nigdy nie mógłby być osiągnięty.

POWRÓT AMBASADORA GERARDA.

Londyn. (B. kor.) „Daily News“ donoszą z Waszyngtonu: Ambasador amerykański Gerard powraca z przynajmniej tygodni do Berlina.

Sprawa uruchomienia Rady państwa.

Praga. Jak donoszą „Narodni Listy“, zbierze się Rada państwa prawdopodobnie w dniu 15 stycznia r. 1917 na sesję przedwstępną. Podjęcie życia konstytucyjnego w Austrii dokona się — według wspomnianego dziennika — w dwóch etapach. Najpierw zostanie Rada państwa zwołana na sesję formalną, prowizoryczną, na której uskuteczniowane będą najkonieczniejsze prace przygotowawcze, jak ukonstytuowanie się Izby i wybory niektórych komisji. Rada państwa rozjedzie się następnie, bez zawieszenia jednak obrad Izby. W końcu lutego lub na początku marca rozpocznie się merytoryczna sesja parlamentu.

Słychać, że ze względu na panującą drożyznę, zostaną podwołone dyety poselskie z 20 na 40 koron.

Na sesji „prowizorycznej“ będą też miały miejsce układy odnośnie do udziału posłów w uroczystości służbowania cesarskiego na konstytucyję.

Wiadomości telegraficzne.

(Telegramy „Głosu Narodu“ z dnia 30 listopada.)

Posłuchanie prezydów obu Izb.

Wiedeń. (B. kor.) „Fremdenblatt“ dowiaduje się: W piątek 1 grudnia przynjme cesarz Karol w zamku całe prezydium Izby poselskiej i Izby panów.

60-lecie kanclerza Rzeszy.

Berlin. (B. kor.) Wieczorem przed pałacem Kanclerza zebrała się większa ilość ludzi, aby Kanclerzowi złożyć życzenia z powodu 60-tej rocznicy urodzin. — Kanclerz wygłosił mowę, w której powiedział: Służba wojenna, służba pomocnicza dla ojczyzny, niechaj będzie dziś dziełem nas wszystkich. Wszyscy muszą iść za tem hasłem, wszyscy pójdą. Poważny czas, jaki dziś ciąży na kraju i narodzie, przetrwamy zwycięsko, pomni naszych synów i braci, którzy tam w polu waleczą, krew leją, umierają i zwyciężają; ojczyzna, której nikt nie zdoła zgnić, dopóki jeden Niemiec żyje, państwo, musi się jednak ostać. Odkryj wnieśliśmy przez Kanclerza na cześć cesarza, powtórzył tłum z zapalem.

Skala należytości stemplowych.

SKALA I.

Kwoty zasadn. Należ.

do 100 K — —10 K

100 — 150 — —20 „

150 — 300 — —40 „

300 — 600 — —80 „

600 — 900 — —1 „

900 — 1200 — —1 60 „

1200 — 1500 — —2 „

1500 — 1800 — —2 40 „

1800 — 2400 — —3 20 „

2400 — 3000 — —4 „

3000 — 4500 — —6 „

4500 — 6000 — —8 „

Jeżeli suma stanowiąca podstawę obliczenia przewyższa kwotę 6000 K, to należy uiszczać od dalszych 3000 K dalszą należytość po 4 K, przyczem resztującą kwotę mniej niż 3000 K wynoszącą należy przyjąć jako pełną 3000 K.

SKALA II.

Kwoty zasadn. Należ.

do 40 K — —20 K

40 — 80 — —40 „

80 — 120 — —80 „

120 — 200 — —1 „

200 — 400 — —2 „

400 — 600 — —3 „

600 — 800 — —4 „

800 — 1600 — —8 „

1600 — 2400 — —12 „

2400 — 3200 — —16 „

3200 — 4000 — —20 „

4000 — 4800 — —24 „

Jeżeli suma stanowiąca podstawę obliczenia przewyższa kwotę 4800 K, to należy uiszczać od każdych dalszych 1600 K dalszą należytość po 8 K, przyczem resztującą kwotę mniej niż 1600 K wynoszącą należy przyjąć jako pełną 1600 K.

SKALA II

Kwoty zasadn. Należ.

do 20 K — —20 K

20 — 40 — —40 „

40 — 50 — —60 „

60 — 100 — —1 „

100 — 200 — —2 „

200 — 500 — —3 „

300 — 400 — —4 „

400 — 800 — —8 „

800 — 1200 — —12 „

1200 — 1600 — —16 „

1600 — 2000 — —20 „

2000 — 2400 — —24 „

Jeżeli suma stanowiąca podstawę obliczenia przewyższa kwotę 2400 K, to należy uiszczać od każdych dalszych 240 K dalszą należytość po 8 K, przyczem resztującą kwotę mniej niż 800 K wynoszącą należy przyjąć jako pełną 800 K.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

HOTEL FRANCUSKI. Hr. Alojzy Silva Tarouca z Wolbromia; Marya Kalinkowa z Bosowic; Felicya Gaszyńska z Kolas; Józef Meixner z Berna; Leopold Hebl z Lwowa; Dr Bolesław Zawadzki z Lublina; Dr Walecy Frankowski ze Lwowa; Joanna Piątkiewicz z Lublina; Michał Fedymik z Drohobycza; Paula Kanerowa z Rzeszowa; Józef Jurystowski ze Złoczowa; Kazimierz Przygodzki z Kiele; Władysław Płocki z Gorlic; Józef Moszkowski z Lubadzina; Józef Jackowski z Dąbrowy Górniczej; Zofia Grodzicka z Radomia; Ferdynand Zamirski z Zakopanego.

NADEŚLANE.

Podziękowanie.

Dotknięci bolesną stratą przez śmierć synka naszego Stasia, za oddanie ukończonego mojemu dziecku ostatniej posługi, składamy najserdeczniejsze podziękowanie Przewielebnym: X. kanonikowi Krupińskiemu, X. prof. Drowi Zimmermannowi, X. rektorowi Fiałkowskiemu, X. prepozytowi Dr. Capucie, JWP. Kolegom, Przyjaciółm i Publiczności.

Prof. Dr Franciszek Bujak.

Podziękowanie.

Za nader troskliwą opiekę lekarską, dzięki której ś. p. synek mój Staś doznał wielkiej ulgi w cierpieniach nieuleczalnej choroby, składam serdeczne podziękowanie WPP. Drowi Zofii Wyżkowskiej i Drowi Władysławowi Bujakowi.

Prof. Dr Franciszek Bujak.

KORESPONDENCYA rozdzielonych.

Każdy, kto ma bizkich poza linią boją, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Głosu Narodu“.

Na zasadzie naszej umowy z Polskim Oddziałem przy rosyjskim „Czerwonym Krzyżu“ w Sztokholmie każdy list zamieszczony w „Głosie Narodu“ zostaje przesłany adresatowi, w braku zaś adresu wydrukowany zdatarno w najpoczytniejszych pismach polskich w Rosji. Z uwagi na doniosłe społeczne znaczenie tego jedynego i pewnego dziś środka korespondencji, ceny obliczaliśmy możliwie najniższe: pierwsze 24 słów kor. 4 — każde następne 10 słów 1 kor. Przy powtórzeniach: do 50 słów kor. 3 — ponad 50 słów kor. 4.

Przez Szwecję otrzymujemy następujące wiadomości, które zamieszczamy stale bezpłatnie.

Władysława Krogulska, Grzymałów, Galicya, prosi męża Józefa, syna Tadeusza o wiadomość tą samą drogą. Stasia chora. Radzimy sobie, choć ciężko; wiadomości dotąd nie mieliśmy. 7124

Bolesławstwo Kalkstein z Kazimierzy Wielkiej uprasza czytelników ogłoszeń w Piotrogradzie o łaskawe zawiadomienie ustne lub telefoniczne Władysława Okońskiego, Newski Prospekt Nr 23, by on tą drogą nadesłał wiadomość o rodzicach i rodzeństwie. 7125

Aleksandra Uznańska p. Czudec Galicya, prosi znanych przebywających w niewoli rosyjskiej o jakakolwiek wiadomość o mem synie Zdzisławie Wiktorze pomocniku 3 p. Dr. mającego zginąć rzekomo pod Dobronowicami dn. 4 czerwca 1916 r. 6908

Zofia Lasocka w Kazimierzy Wielkiej zawiadamia męża Kazimierza Lasockiego w Rosji, że list jeden otrzymała. Odpowiedź wysłana listownie. Pieniądzy potrzeba. 7120

Czesława Lange w Lublinie, Żmigród 5 m. 12, 22 października, zawiadamia męża Seweryna Lange, urzędnika kolejowego w Pskowie, że jest znową wraz z dziećmi. Żadnego listu nie odebrałam, tylko depeszę w styczniu, ogłoszenie w lipcu, a pieniądze, 476 koron, 15 października. Pieniądzy więcej nie przysyłać. Wystarczy tych. Tylko koniecznie co miesiąc ogłaszać się, najprędzej dojdzie. Czy odesłać listy odbierasz? Szanuj zdrowie, bo jestem bardzo niespokojna. Jadzia przygotowuje się do 4-tej, Januszek w handlowce w 2-giej. Pisma polskie i rosyjskie prosimy o przedrukowanie niniejszego. 7088

Poszukiwanie zaginionych: Eulalię Wendlową, Franciszka Walasa, ks. Rosmana i Stanisława Sochackiego z Jezierzan koło Czortkowa w Galicyi upraszam o wiadomości o sobie na tej samej drodze. Dzienniki zagraniczne upraszam się o łaskawe powtórzenie tego ogłoszenia. Karol Wendel, c. k. komisarz straży skarbowej w Opatowie. 5913

Babisz Aleksander zawiadamia brata swego Wacława, urzędnika Banku Włocławskiego w Lublinie, ewkuowanego do Orła, iż sam zamieszkuje w Lublinie. Rodzice w Bełżcach, p. Wasilewska w Lublinie. Pan Wasilewski umarł w kwietniu. Proszę o jakiegokolwiek wiadomości o sobie. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk niniejszego. 7085

Mieczysław Sobocki, Ręčno gub. Piotrków, zawiadamia bratową Janinę Moskwa, Srebeński Bulwar 6, m. 83, że wraz z dziećmi jest zdrowi i pozostaje na dawnym stanowisku. Rysio, Stasia, Józio i Jasio uczą się w Piotrkowie. Mienie w Łodzi częściowo ocalało. Prosi o wiadomości o siostrze Stefani i jej rodzinie. 7091

Mayra Margosz z Łodzi, Juliusza 31, zawiadamia męża swego Hugona Margosza w Moskwie, że jest z dziećmi zdrowa. Heniusz i Witus chodzą do szkoły, Janus w I. kl. szkoły handlowej. Jak możemy tak sobie radzimy. O odpowiedź prosimy tą samą drogą. Pisma polskie w Rosji upraszam o przedruk. 5060

Szaniawskiego Władysława, praporszczyka, zawiadamia ojciec, w ocalałych Przegalinach, że obecnie wszyscy zdrowi. Babcia Ordeżyna, proboszcz, Kulakowa, Zabiellowa, Ciagliński, Chyczewscy, Podoscy, przesyłają pozdrowienia. Makowska jest w Moskwie, Piaskowski Wacław w Bobrujsku, lazaret dla koni. 7367

Jadwiga Cieslewicz, zawiadamia brata Jana Dekerta, że wszyscy zdrowi. Józio, Stasia, Leona są w Rosji. Jan i Narcyz w niewoli. Ciocia Kamińska bardzo chora — prosi syna o pieniądze. Moskwa, Bolszaja Nikickaja 17—20. 7304

Aleksandrowie Jurczyńscy, Szyszczycy, gub. Kielecka, proszą braterstwo Zygmunta Bolechowskich, Kijów, Błagowieszczeńska 90, oraz brata Zygmunta Pawelskiego, nadleśnego, Białe Cerkiew, w Koźance, o zawiadomienie tą samą drogą gdzie jest nasz Emil, oraz Maurycynie Czekańscy. Jak się miewacie wszyscy? My zdrowi, serdecznie pozdrawiamy. Prosimy o przedruk „Dziennik Kijowski“ i inne pisma. 7134

Gundelach Edward, Warszawa, Wolska 13, zapytuje Władysława Różyckiego w Błogowieszczeńsku, Sadowa ul. o jego zdrowie i synów Wacława i Czesława. U nas wszystko dobrze. Prosimy o odpowiedź tą samą drogą. 7308

Stanisław Mirowski z żoną, Hoża 28 — i brat Adam — Nowogrodzka 20, zawiadamiają swoją matkę i siostrę Maryę Mirowską w Moskwie, Daiew Pereulok 2—56, że są zdrowi. Stanisław ma dawne zajęcia. Adam ma posadę w Magistracie. Przypominamy o przysłaniu poświadczenia. Maryna — Nowogrodzka 20, jest chora — prosi swoją rodzinę o wiadomość i przysłanie pieniędzy. 7433

Piotr Włodarski w odpowiedzi na anons zawiadamia żonę Helenę, zamieszkałą w Pawłogrodzie gub. Ekaterynostawskiej, ul. Charkowska nr. 62, dom Pelitkina, że jest zdrowi, gabinet prosperuje dobrze i od pewnego czasu ma dokładne wiadomości o żonie i córce. Bracia i siostry również są zdrowi. Prosi, aby zawiadomiła p. Maryę Ignatowiczową w Kursku ul. Troicka dom Karleberga, że synowie jej są zdrowi i dobrze im się powodzi, pragną mieć wiadomość o matce. 5058

Kazimierzowi Goljanowi, Charków, Rymarska 25, dziękuje Lucyan Kreczmar, Sosnowiec, za otrzymane wiadomości, prosi o dalsze miesięcznie tą samą drogą. Kosztów nie szczędzicie, jedyna pociecha. 7138

S. A. KRZYŻANOWSKI KSIĘGARNIA W KRAKOWIE W PRZEDNIU WAŻNYCH WYDARZEŃ POLITYCZNYCH

poleca świeżo wydaną ścienną mapę w formacie 130x115 p. t.

KRÓLESTWO POLSKIE

i przyległe prowincje Austrii, Niemiec i Rosyi.

Cena K 4-80, naklejone na płótnie K 16—.

Rejestr alfabetyczny zawierający 20000 nazw geograficznych K 1.20. 2769

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Krakowa

zawiadamia niniejszem posiadaczy książeczek wkładowych oprocentowanych dotąd wyżej jak 4% od sta, że począwszy od dnia 1-go stycznia 1917 roku stopa procentowa od tych wkładek zniżoną zostaje na

4% od sta

Równocześnie podajemy do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że nowo nałożony 100%

dodatek wojenny do podatku rentowego opłacać będzie Kasa Oszczędności m. Krakowa z własnych funduszw

tak jak dotychczas opłaca podatek rentowy — bez potrącenia tegoż przy wypłatach z książeczek wkładowych.

Kraków, dnia 28. listopada 1916. roku.

UWAGA: W myśl § 10. Statutu Kasy Oszczędności m. Krakowa osobom posiadającym wkładki na książeczkach, do których odnosi się ustęp 1. niniejszego ogłoszenia służy prawo ich odebrania w terminie ustanowionym do dnia 15. grudnia 1916 r. włącznie. Nieodebrane wkładek uważać się będzie za zgodzone się na zmianę stopy procentowej. 3184

SAMOUCZEK „ARGUS“ w zupełności zastępuje nauczyciela!!

JĘZYK NIEMIECKI:
część I. lub II Kor. 5.—
Wyd popularne dostępne nawet dla osób, posiad. tylko wykształcenie udowe. Zeszyt 1, 2 lub 3, K 1.20.

JĘZYK FRANCUSKI:
część I. K 6.—
(lub: K 3.50 za część I. a i Kor. 3— za część I. b).

JĘZYK ANGIELSKI:
wyjdzie w wrześniu b. r.

Za przesyłkę poleconą liczy się 25 hal.; za pobraniem pocztow. o 50 hal. drożej.

Samouczek „Argus“ opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną osiągnąć praktyczną znajomość obydwu języków, a nie mogą korzystać z nauki w specjalnych instytucjach języków (Ansona, Berliza i t. d.).

Samouczek „Argus“ podaje materiał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Uczący się przez cały czas nauki nie natrafia na żadne trudności, a dzięki szybkiemu postępowi w kierunku praktycznego władania językiem, zamiłowanie uczącego się do nauki stale wzrasta.

Samouczek „Argus“ zajmuje się nauką wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersację, jak i gramatykę. Do nabycia w większych księgarniach lub Składzie głównym Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, (II. p., Instytut języków Ansona).

Prospekty wysyła się bezpłatnie. 2569

6 BUHAJI KINO LUBICZ

rasy fryzyskiej rocznych czarno z białym srokatych, pełnej krwi cztery, pół krwi dwa, ma do sprzedania Zarząd dóbr Czudec. Cena od 2.000 do 2.500 Koron. 3082

w dawnym budynku restauracji Johnów tuż koło podkopu kolejowego ul. Lubicz 15 będzie za kilka dni otwarte. 3121

MĘCZYZMOM NERWOWO OSŁABIONYM

przywracają osłabione sily tabelki Evaton. Tabełki Evaton zestawione są na podstawie współczesnej metody lekarskiej i polecane jak najlepszej przez lekarzy. Tabełki Evaton są do nabycia w pudełkach po 20, 50 i 100 sztuk u St. Markus Apotheke Wiedeń III., Landstrasse Hauptstrasse 130. APTEKA POD GWIAZDĄ FLORYAŃSKA L. 15. 2838

Aktualna nowość! Satyry wojenne.

GRUBA BERTA
STEFANA NOWINSKIEGO
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ważne dla Pań.

Matoryały wełniane czarne granatowe i angielskie, wel wety, jedwabie, barchany i t. p. w najlepszych gatunkach i po niskich cenach sprzedaje częściowo firma „Krystyna“ Kraków, ulica Tarłowska 5 parter. 3020

Obiady

prywatne i pokoje. Ul. Karmelicka l. 46, II piętro na prawo.

Ogrodnik

potrzebny do dworu od 1 Stycznia na stół lub ordynaryę wolny od wojska dobrze polecony. — Kopie swiadectw wysłać pod Z. Z. Adm. „Głosu Narodu.“ 3085

P. T.
Nawał pracy jaki się nagromadził w ostatnich miesiącach, trudności ekspedycy tak z miejsc produkcji win jak z Przemyśla do odbiorców, zmuszają mię prosić moich P. T. odbiorców o cierpliwość jeżeli poślą odwrotnie nie nadejdzie zapewniając o ile ruch kolejowy zostanie otwarty z całą skrupulatnością wysłę.
Z uszanowaniem
T. Cieśliński
Zaprzysiężony dostawca win mszalnych.

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“

Jedyny w Krakowie, który posiada własny wyrób trumien i podejmuje się przewozu zwłok ze wszystkich krajów Europy

Jana Wolnego

Plac Szczepański l. 2, (dom własny). Tel. 331.

Kupię natychmiast WIERZCHOWCA

z siodłem lub bez zdolnego do służby w polu. Oferty pod adresem: Ludwik Szlwe d. jednoroczny o h. o. tnik Nowemiaso. 3132

MYDŁO

w dobrem gatunku poleca: 2807 Kazimierz Bartoszewski Kraków, Floryańska 49.

Dzierżawy majątku

kupna, względnie administracji poszukuje — mogą złożyć kaucję. Łaskawe zgłoszenia „Gospodarz“ — Biuro ogłoszeń Sokółowskiego Lwów. 3 88

Fasze podatkowe

sporządza udziela informacji. Kancel. Biuro zawodowe ul. Tarłowska, 10, I. p. przy Groblach od godziny 1 1/2 — 3 1/2 i od 6 1/2 — 8, we środy i soboty od 4 — 8, w niedziele i święta od 10 — 2. 3048

KUCHNIA

Związku urzędników wydatek smaczne i tanie obiady w domu i na miasto zarówno dla członków, jak i osób nienależących do Związku po 2 Kor. Sławskowska 12, I p.

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty płacąc najwyższą cenę. Zakład zegarmistrzowski i jubilerski Józef Cyankiewicz Kraków, ul. Sławkowska 24 dom XX. Emerytów

Meble

używane do sprzedania: sypialnia staroniemiecka, fortepian, urządzenie biurowe itd. Bonerowska 6., I. p., drzwi na lewo, przedpół. od 10—12, popołudniu od 2—4. 3111

KRAKOWSKIE BIURO OGŁOSZEŃ, DUNAJEWSKIEGO L. 9.

poleca do sprzedania: Wille pietrową w Ogrodzie 800 sążni kwadr. w starym Krakowie, gotówka potrzebna K 150.000. Kamienicę w Śródmieściu wraz z pierwszorzędnym interesem kawiarnianym lub bez tegoż gotówka według umowy. Kamienicę z dopłatą 180.000 K. Kamienicę z dopłatą 30 do 60.000 K. Kamienicę z ogrodem bardzo słonecznym i zdrowe położenie, gotówki potrzebna około 130.000 K. Powyższe Biuro poszukuje do kupna: Realności większych i mniejszych w przyłączonych dzielnicach. Parcel budowlanych w Krakowie i na przedmieściach. 3103

L. LEWICKI

KRAKÓW, RYNEK 15

HANDEL DELIKATESOW POKOJE DO SNIADAN i RESTAURACYA

Co dzień

KONCERT

Muzyki salonowej A. Wrońskiego

Piwo wyłącznie pilzneńskie

z browaru Akcyjnego „Kaiserquell“ w Pilźnie.

Znakomita kuchnia. Wykwintny bufet. 2607 GABINETY.

Lokal otwarty do 12-tej w nocy.

Bank Rolniczy

c. k. Galic. Tow. gospodarskiego

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1
przyjmuje już zamówienia na:

Sól potasową i Kainit

Te środki nawozowe ze względu na znane trudności komunikacyjne muszą być już w grudniu zamówione, jeżeli mają nadejść na czas siewu wiosennego. 3118

BANK PRZEMYSŁOWY

DLA KRÓLESTWA GALICYI I LUDOMERYI Z WIELKIEM KSIĘSTWEM KRAKOWSKIM

ZAKŁAD CENTRALNY LWÓW,
Filia: w Krakowie, Rynek 31.
Róg ul. Szewskiej
uskutecznia w wszelkie transakcje bankowe Wkładki na książeczki wkładowe i rachunek bieżący. Kupno i sprzedaż papierów wartościowych, walut, dewiz, akredytywy. Wynajmuje sokołki w skarbonie pancerny. Godziny kasowe 9 do 11 1/2 i 3 do 4.